DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW, PIĄTEK, 13. WRZEŚNIA 1940 r.

KOMUNIKAT WOJENNY

R.A.F. poświęciła w dniu wczorajszym t.j. we środę główną uwagę wybrzeżu francuskiemu. Silne eskadry najcięższych bombowców atakowały okręty niemieckie tak poszczególnie płynące jak i konwoje koło Dunkierki, zatapiając jeden okręt pomocniczy. Dalszy statek żywnościowy zapalił się od bomb i uległ zniszczeniu. Torpedowe łodzie motorowe ostrzeliwane były z karabinów maszynowych. W czasie tego ataku natknęły się eskadry ang. na silną grupę niem. floty powietrznej koło Cap -Crines, między Boulogne a Calais. W czasie walki, która się wywiązała zestrzelili Anglicy 3 bombowce niemieckie, uszkadzając ciężko szereg innych. Anglicy stracili w walce 3 aparaty. Dalsze silne jednostki bojowe R.A.F. skierowały swe ataki w ciągu nocy na ważne objekty wojskowe w Niemczech. Na pierwszym planie był Berlin. Tu zjawiły się ang. bombowce o godz. 11.30 a 5 min. przed 12 w nocy padły ciężkie bomby kruszące i zapalające na lotniska w Tempelhofie, na wielki dworzec towarowy położony na płd od Poczdamu, na dworzec osobowy i towarowy w Anhalcie, tudzież na stanowiska artylerii przeciwlotniczej w Tiergartenie. Wszystkie samoloty wróciły do swych baz. Równocześnie bombardowane były następujące miasta: Brema, Hamburg, Manheim, Kolonia, Koblencja, Frankfurt n/M., Hamm, Eran- a w Belgii dworzec w Namur. Pozatym rzucono bomby na szereg lotnisk w Niemczech i Holandii. Hamburg a w szczególności jego doki i warsztaty, tudzież znajdujące się w porcie okręty stały podgradem bomb przez 5 godzin. Stwierdzono niezwykle ciężkie szkody w atakowanych objektach. Atak rozpoczął się tam o godz. 22 i zaznaczył się od razu potężnym pożarem. Według ostatecznych obliczeń dotyczących walk powietrznych w czasie dnia wtorkowego straty niem. wynoszą 89 aparatów i 250 lotników, straty zaś ang. 24 aparaty, przyczem uratowano 17 lotników. Dzień wtorkowy nazwać można czarnym dniem lotnictwa niem., gdyż liczba strąconych aparatów niem. stanowi 1/4 część wszystkich atakujących w tym dniu bombowców. Tak w poprzednich jak i w tej walce odznaczyli się brawurą i zaciętością piloci polscy, co wyraźnie podkreśla radio ang. Polacy strącili w tej walce 14 aparatów niem.

Ataki lotnictwa niem. na Anglię były w dzień środowy słabe. W nocy usiłowały bombowce niem. przedrzeć się znowu do wnętrza Londynu, atoli artyleria zenitowa otwarła niebywale silny i morderczy ogień zaporowy, zastosowując porza pierwszy i to z niezwykłym powodzeniem nowy sposób celowania. Tylko dwu aparatom niem. udało się przedostać do miasta i tutaj zrzucały one swój ładunek na oślep trafiając szpital i kilka domów mieszkalnych w płd-wsch części miasta. Kilka innych aparatów niem. atakowało bez większych skutków przedmieścia Londynu. Mieszkańcy Londynu przeżyli niezwykłą emocję obserwując jak artyleria przeciwlotnicza odpędzała niebywale skutecznie i wśród piekelnego wprost huku raz po raz atakujące eskadry niem. Obrona ang. była wręcz wspaniała. Zdawało się, że w walce biorą udział wszystkie moce piekielne, tak silnie i gęsto szedł ogień artylerii przeciwlotniczej z całego Londynu - ku przestworzom.

Z Kairo donosi komunikat dow.ang. o silynch walkach patrolowych na płn odcinku w Kenyi na przestrzeni około 300 klm. Flota powietrzna ang. atakowała ostro pozycje włoskie w Cassala /Sudan/. Atak powietrzny włoski na Matru był bez powodzenia.

WIADOMOŚCI OGÓLNE

W ostanim ataku bombowym Włochów na Tel Awiw zginęło 112 ludzi, zaś 151 ofiar odniosło ciężkie rany. Wszystkie ośrodki - nawet arabskie - są oburzone na nieludzki wyczyn Włochów, którzy z zimną krwią mordowali bezbronną ludność cywilną. Burmistrz TelAwiwu otrzymał od Arabów z całej Palestyny wyrazy współczucia a głownodowodzący armią ekspedycyjną australijską - zapewnił go, że

dzień obrachunku z Hitlerem i Mussolinim rychło nadejdzie.
Amerykańskie gazety komentują- na podstawie relacji swych korespondentów z Ankary - sens gwarancji nietykalności obecnych granic Rumunii przez państwa osi i dochodzą do opinii,że gwarancja ta ze strony państw osi zwrócona jest przeciw Rosji. Jest to groźba skierowana przeciw dalszemu posuwaniu się Rosji na Bałkanach.
Bukareszteński korespondent "Timesa" donosi o niespodziewanym ataku Hordia-Simy przywódcy Żelaznej Gwardii na "Führera" Antonescu, w wywiadzie udzielonym agencji włoskiej Stefani. W wywiadzie tym oświadczył Sima,że Żelazna Gwardia jest gotowa sama objąć władzę w Rumunii i domagać się będzie zaostrzenia polityki antybrytyjskiej i antyżydowskiej.
W Temeszwarze t.j.części Siedmiogrodu pozostałej przy Rumunii - wybuchły niepokoje. Członkowie Żelaznej Gwardii obsadzili wszystkie budynki niemieckie i pobili umundurowanych Niemców.
Przywódca mniejszości niem. w parlamencie rum.Otto Roth,wystąpił ponownie z żądaniem przyznania Niemcom uprzywilejowanego stanowiska w państwie /osobna administracja,osobne podatki,odrębne oddziały wojskowe i t.d./.
"Czerwona flota" oficjalny organ sowieckiej marynarki rozpatruje możliwości inwazji niemieckiej na Anglję.Inwazja ta byłaby możliwa,jeśliby Niemcy pobili Anglię w powietrzu. Ponieważ każdy dzień przynosi przyrost lotnictwa ang. a wyniki dotychczasowych walk powietrznych trudno nazwać zwycięstwem Niemiec, przeto inwazja niemiecka jest nieprawdopodobna.
Sowiecka rada miejska w Wilnie ustaliła dwie flagi jedną litewską z "Pogonia" drugą z sierpem i młotem.
Admiralicja bryt.stwierdziła,że barwny opis ataku niemieckiego na konwój ang. przy ujściu Tamizy - w ostatnim oficjalnym komunikacie dow.niem.- jest fantazją, albowiem ataku takiego w rzeczywistości wogóle nie było.
Na marginesie mowy Franka,wygłoszonej z okazji otwarcia w Krakowie wystawy "niemieckie osiągnięcia nad Wisłą,w której Frank zaznaczył,że Niemcy nie są zdobywcami lecz spełniają w Polsce misję kulturalną, zauważa radio ang.,że mowa ta wywołała śmiech zagranicą. Cały świat wie o ucisku,grabieży i średniowiecznym okrucieństwie stosowanym przez Franka w okupowanej części Polski.
W związku z wzmagającą się w okupowanych krajach akcją sabotażową,przygotowuje Himmler nową organizację do jej zwalczania.
Gazeta szwajcarska "Baseler Nachrichten" omawiając dokonane ostatnio przez W.Brytanię znaczne wzmocnienie floty śródziemnomorskiej,twierdzi,że świadczy to o ogromnej swobodzie dyspozycyjnej a zarazem o jej niepodzielnym panowaniu na morzu Śródziemnym.
O radiowym przemówieniu Churchilla wyraża się prasa amerykańska z niebywałym entuzjazmem.
Przed kilku dniami doniosły europejskie źrodła o zmianach na stanowisku dyplomacji japońskiej, w kierunku proosiowym. Obecnie "Nowoje Słowo"z 1.bm w artykule p.t."Zmiana dyplomatów japońskich" donosi:"Rząd zmienił dotychczas 40 dyplomatów,zaznaczając,że jest to jedna z największych zmian,jaka kiedykolwiek była w Japonii. Za pierwszą serią przyjdą dalsze zmiany na pozostałych placówkach dyplomatycznych. Również zajdą gruntowne zmiany w samym rządzie i kierunku polityki. Poprzedni rząd japoński Ionai akredytował dyplomatów,którzy grawitowali ku osi, o becny zaś rząd Konoe jest anglofilski. Szczególną uwagę zwrócił rząd na odwołanie z Ameryki nie tylko posłów zwyczajnych,lecz także posłów generalnych."

Z OSTATNIEJ CHWILI
/Wiadomości z 13.bm. godz.6.45/

Główna kwatera ang.z Kairo donosi,że we wczorajszych walkach patrolowych w płn Kenyi zadano Włochom ciężkie straty. Mimo zdobycia bryt.Somali idą nadal swobodnie z Indyi do Egiptu i Anglii- wielkie transporty wojskowe. Ostatnio nadeszły dwa transporty do Aleksandrii i to bez żadnych przeszkód ze strony floty włoskiej.
W związku z ang. atakami lotniczemi przesunięto w Berlinie godzinę policyjną z 24 na 23 godzinę.

WIADOMOŚCI OGÓLNE
/z dnia 10-13.bm.Kom.ang./

Niemieckie ataki na ludność Londynu wywołały w prasie ameryk. nietylko głosy oburzenia,ale spowodowały pojawienie się artykułów,żądających szybkiego przystąpienia do wojny.
Korespondenci ameryk. z Kairo wyrażają przekonanie,że Włochy czekają z operacjami w Afryce na wynik walk o Londyn.
Szwedzcy korespondenci podkreślają wysokie morale społeczeństwa angielskiego,oraz pełną swobodę jaką daje rząd dziennikarzom,zwiedzającym tereny zbombardowane.
Alarm lotniczy w Londynie, w dniu 11.bm.zastał króla i królową na ulicy, królestwo udało się do publicznego schronu,przebywając tam wraz z przechodniami do odwołania alarmu. Król z małżonką zwiedził następnie zburzone dzielnice robotnicze,przyjmowany owacyjnie. Jedna z kobiet,której dom został zburzony zawołała do króla:"może Hitler zburzyć nasze domy,ale nigdy nie zdoła nas pokonać".
Sowiety zamknęły na Litwie wszystkie prywatne szkoły. Dotyczy to przede wszystkim szkół katolickich. Równocześnie ograniczono używalność powierzchni mieszkań.Artyści i lekarze i tp.mogą mieć najwyżej 20 m^2, wszyscy inni tylko 9 m^2 powierzchni.
Z Rzymu donoszą o aresztowaniach w Italii - w kołach będących przeciwnikami dalszej wojny.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

W powiecie krakowskim w wielu gminach rozpoczęto zabieranie młynków żarnowych od chłopów.Stoi to w związku z ograniczeniem zużycia zboża.
Szczególną gorliwość przy spisywaniu bydła,znajdującego się u gospodarzy, która ma podlegać rekwizycji,wykazuje sołtys z Woli Justowskiej.
Do Krakowa przywieziono z terenów nad Sanem około 600 żołnierzy chorych na tyfus i czerwonkę.
Stacje na wschód od Tarnowa obsadziły oddziały wojskowe.
Na terenie położonym na lewym brzegu Sanu w okolicach Niska,niemieckie władze wojskowe wydaliły z 9-ciu wsi mieszkańców Polaków - domy zostały natychmiast zburzone a liczni sprowadzeni robotnicy z miejsca przystąpili do budowy ogromnych urządzeń fortecznych. Roboty są prowadzone w dzień i w nocy. Nadzór nad robotnikami mają gestapowcy i ukraińcy,którzy katują nieludzko i nierzadko mordują polskich robotników - nawet za zbyt mało intensywną pracę. Do pracy przymuszono również wielu więźniów politycznych,zwiezionych z obozów koncentracyjnych,między którymi jest wielu inteligentów słowackich,przywiezionych z Bratysławy.
Polski Czerwony Krzyż - jedyna jeszcze polska instytucja - która czuwa nad zapewnieniem opieki rannym,jeńcom i inwalidom wojennym,oraz częściowo wysiedleńcom, apeluje do polskiego społeczeństwa o zapisywanie się na członków i o finasowe poparcie,tudzież współpracę. Akcję tę winno społeczeństwo polskie poprzeć jak najwydatniej,przez zbieranie ofiar i spisywanie członków,które należy następnie przekazać Zarządowi Okręgowemu Polskiego Czerwonego Krzyża w Krakowie.

PRZEGLAD PRASY NIEMIECKIEJ

Do prasy niemieckiej zaliczamy m.i. pismo "polskie" p.t."Siew",który, w ostatnim numerze zamieszcza sprawozdanie trzech wójtów,a mianowicie: Romana Czosnyka,z Wierzchosławic, Jana Wilczaka z Jasła,Leona Bukałowskiego z Dukli, z objazdów po Rzeszy wśród robotników polskich. Z relacji ich wynika,że robotnikom polskim w Niemczech wiedzie się świetnie. Działacze chłopscy powinni sobie zanotować i dobrze zapamiętać nazwiska wyżej podanych wójtów. "Siew" przeznaczony jest nie tylko dla ludności wiejskiej w Gen.Gub. ale także dla robotników polskich pracujących w Rzeszy. Sfery chłopskie winny rozwinąć akcję na wielką skalę,aby przez należyte uświadomienie chłopów gadzinowy "Siew" nie zatruwał zdrowego ducha w ludności wiejskiej.
Z braku miejsca - najważniejsze wiadomości z prasy niemieckiej za kilka ostatnich dni i bieżące podamy w najbliższym numerze.